

POSTANOWIENIE

Dnia 5 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej, w dniu 5 lutego 2019 r.,

sprawy **B. T.**

skazanego z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 177 § 2 k.k. i w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 5 lipca 2018 r., sygn. akt VII Ka [...],

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 29 listopada 2017r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

B. T. wyrokiem Sądu Rejonowego we W. z dnia 29 listopada 2017r., sygn. akt II K [...], został uznany za winnego tego, że: "w dniu 27 marca 2016 r. na trasie W. – K., woj. [...], kierując samochodem osobowym „T.” o nr rej. [...] naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym podejmując manewr wyprzedzania rowerzysty pomimo, iż nie miał wystarczającego wglądu na przedpole jazdy w wyniku czego doszło do czołowego zderzenia z samochodem „A.” nr rej. [...] kierowanym przez M. P. i śmierć na miejscu poniosła pasażerka samochodu „A.” J. K., a M. P. doznał obrażeń ciała w postaci złamania żuchwy po stronie lewej, złamania zęba 33, złamania zęba 42, złamania szyjki i trzonu

kości udowej lewej, złamania kości ramiennej lewej, złamania Monteggia kości łokciowej lewej, złamania wyrostków poprzecznych L1, L2 po stronie lewej, stłuczenia krwotocznego obustronnego płuc w segmentach IX, X, rany kątowej języka i pourazowej niewydolności oddechowej naruszających czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni, z tym ustaleniem, że czyn ten wyczerpuje dyspozycję art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 177 § 2 k.k. i w zw. z art. 11 § 2 k.k. Na podstawie art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. Sąd wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności; na podstawie art. 42 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat; a na podstawie art. 63 § 4 k.k. na poczet orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 27.03.2016 r. do dnia 31.05.2016 r.

Powyższy wyrok w całości, w drodze apelacji złożonej na korzyść oskarżonego, zaskarżyli oskarżony i jego obrońca.

Obrońca w ramach złożonej przez siebie apelacji wyrokowi temu zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 366 § 1 k.p.k. i art. 413 § 2 pkt.1 k.p.k. polegającą na zaniechaniu wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy;

- obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 6 k.p.k. oraz art. 169 § 2 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k., w związku z art. 201 k.p.k. polegającą na ograniczeniu prawa do obrony oskarżonego poprzez wydanie postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego złożonego na rozprawie głównej w dniu 29 listopada 2017 roku o dopuszczenie dowodu z nowej opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych ;

- obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 366 § 1 k.p.k. i art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w związku z art. 193 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych obrońcy złożonych na rozprawie w dniu 29 listopada 2017 roku o dopuszczenie dowodu z dokumentu ze złomowania pojazdu „A.”;

- błędy w ustaleniach faktycznych.

Wysuwając te wszystkie zarzuty obrońca wnosił więc o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, bądź też ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy we W..

Z kolei oskarżony, w swojej osobistej apelacji, wyrok wyrokowi temu zarzucił:

„1. Ustalenie przez sąd stanu faktycznego w sposób sprzeczny z zebrany materiał, to jest przyjęcie, że rozpoczął on z wyprzedzeniem manewr wyprzedzania rowerzysty, w sytuacji, gdy położenie jego pojazdu w części na lewej stronie jezdni, nie wynikało z manewru wyprzedzania;

2. Brak dokonania ustalenia w stanie faktycznym, w jakiej odległości znajdowali się poszczególni uczestnicy ruchu na chwilę przed zdarzeniem i w jego trakcie oraz prędkości obu pojazdów;

3. Pominięcie przez sąd szeregu okoliczności wynikających z dowodów, które działały na korzyść oskarżonego, w tym zeznań świadków, symulacji zdarzenia biegłego Z. T., karty informacyjnej ze szpitala oraz złożonych na rozprawie oświadczeń;

4. Dokonanie ustalenia, że oskarżony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez wykonywanie manewrów wyprzedzania, w sytuacji gdy ze zgromadzonych dowodów wynika, iż zachowanie oskarżonego nie stanowiło manewru wyprzedzania rowerzysty, a symulacja sporządzona przez biegłego sądowego wykazuje, że przyjęte przez biegłego miejsce, gdzie rzekomo oskarżony rozpoczął wyprzedzanie, jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym i logicznym rozumowaniem;

5. Wydanie przez sąd wyroku wbrew zasadzie rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonego, a więc, na co wskazuje uzasadnienie zaskarżonego wyroku, wyłącznie na licznych domniemaniach, gdyż nie udało się niezbitnie potwierdzić istotnych faktów, co do przebiegu zdarzenia i zachowania poszczególnych jego uczestników;

6. Pominięcie przez sąd okoliczności przyczynienia się pokrzywdzonego do zaistnienia wypadku, a w szczególności przypisanie oskarżonemu w całości skutków wypadku w postaci śmierci J. K., w sytuacji gdy pokrzywdzony, na drodze

z dopuszczalną prędkością 90km/h jechał co najmniej 118 km/h, co musiało mieć wpływ na skutki wypadku;

7. Przypisanie oskarżonemu w uzasadnieniu wyroku wielokrotnie brawury podczas jazdy, w sytuacji, kiedy na drodze z dopuszczalną maksymalną prędkością 90 km/h, jechał on z prędkością 73 km/h;

8. Pozbawienie oskarżonego prawa do wypowiedzenia się co do wykazu wykroczeń, a jednocześnie na wyciągnięcie z tychże wykroczeń daleko idących wniosków przy ocenie czynu i przy wymiarze kary”.

Nadto oskarżony, na wypadek nieuwzględnienia powyższych zarzutów, wysunął w odniesieniu do zaskarżonego wyroku dodatkowy zarzut, to jest zarzut rażącej niewspółmierności kary.

Wysuwając te zarzuty oskarżony wnosił więc o uniewinnienie go od zarzucanego mu czynu, a w razie uznania przez sąd zarzutów podniesionych w apelacji za niezasadne, wnosił o zmianę wyroku przez orzeczenie wobec niego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i ewentualnie grzywną orzeczonej w trybie art. 71 k.k. bądź w trybie art, 37a k.k. a także poprzez uchylene orzeczonego wobec niego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Wyrokiem z dnia 5 lipca 2018 r. Sąd Okręgowy w Z., VII Wydział Karny Odwoławczy zmienił wyrok Sądu Rejonowego w W., II Wydział Karny z dnia 29 listopada 2017 r., II K [...], obniżył wymiar orzeczonej w Sądzie I instancji kary do roku pozbawienia wolności, w pozostałym zakresie utrzymał ww. wyrok w mocy.

Kasację od powyższego wyroku złożył obrońca skazanego zarzucając:

„rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. i w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. przez przyjęcie, że uzasadnienie wyroku Sądu I instancji stanowi „nierozdzielną” część składową wydanego w sprawie orzeczenia i uzupełnia opis czynu przypisanego oskarżonemu w wyroku skazującym i w konsekwencji przyjęcie, że niewskazanie w opisie czynu zawartego w sentencji orzeczenia, czy oskarżony naruszył zasady bezpieczeństwa ruchu lądowym w sposób umyślny czy nieumyślny nie jest błędem, który ma wpływ na treść rozstrzygnięcia;

2. art. 5 § 2 k.p.k. przez nierozstrzygnięcie niemożliwych do wyjaśnienia okoliczności sprawy na korzyść oskarżonego, tj. czy pokrzywdzona J. K. miała prawidłowo zapięte pasy bezpieczeństwa, czy pasy te działały prawidłowo i przyjęcie wersji niekorzystnej dla oskarżonego B. T., tymczasem, jeżeli pokrzywdzona J. K. miałyby prawidłowo zapięte prawidłowo działające pasy bezpieczeństwa jak pozostali pasażerowie samochodu osobowego A., kierowanego przez M. P., wówczas możliwe było uniknięcie następstw zderzenia pojazdów w postaci śmierci pokrzywdzonej;

3. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. poprzez zaaprobowanie „zbiorczego” wymienienia dowodów, na podstawie których Sąd I instancji wydał orzeczenie i zaaprobowanie dokonanych na tej podstawie ustaleń faktycznych jako własnych oraz jednoczesne dopuszczenie dowodu z opinii prywatnej - eksperta z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych mgr inż. W. K., której wnioski są częściowo odmienne od ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji, a następnie dokonanie ustaleń faktycznych również na podstawie w/w dowodu, co w konsekwencji prowadzi do sprzeczności w ustaleniach faktycznych Sądu odwoławczego;

4. art. 177 § 2 k.p.k. przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że skutek w postaci spowodowania wypadku drogowego, którego następstwem była śmierć pokrzywdzonej, był bezpośrednim następstwem naruszenia przez oskarżonego zasad ruchu drogowego, podczas gdy dla przypisania oskarżonemu popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. nie jest wystarczające samo ustalenie związku przyczynowego między kolizją drogową a śmiercią pokrzywdzonej J. K., ale niezbędne jest ustalenie, że ustawowo określony skutek z art. 177 § 2 k.k. może zostać według prawnych kryteriów ocen przypisany człowiekowi, jako jego dzieło”.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie w całości wyroku Sądu II instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy nie jest zasadna a o oczywistym braku tej zasadności przesądzają następujące okoliczności;

Na wstępie zauważyć trzeba, że przedstawiony w pkt. 2 zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. przez nierozstrzygnięcie niemożliwych do wyjaśnienia okoliczności sprawy na korzyść oskarżonego, tj. czy pokrzywdzona J. K. miała prawidłowo zapięte pasy bezpieczeństwa, czy pasy te działały prawidłowo i przyjęcie wersji niekorzystnej dla oskarżonego B. T. jest oczywiście wadliwy. W utrwalonym już orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie trafnie podkreślano, że zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. może być postawiony skutecznie jedynie wtedy, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości, co do stanu dowodów (*vide*: postanowienie SN z dnia 4 kwietnia 2018 r., V KK 68/18, LEX nr 2488989). Wątpliwości o których mowa w ww. przepisie – tj. w kwestii, czy pokrzywdzona J. K. miała prawidłowo zapięte pasy bezpieczeństwa - nie miał Sąd I instancji dając wiarę w tym zakresie świadkom I. Ł. i policjantowi W. B., a zaprezentowaną ocenę materiału dowodowego podzielił Sąd odwoławczy. Podważenie tego ustalenia było możliwe poprzez zarzut wadliwej oceny dowodów podnoszony w apelacji i ewentualnie poprzez zarzut wadliwej kontroli instancyjnej odnoszony w kasacji ale nigdy przez zarzut obrazy prawa materialnego tj. art. 5 § 2 k.p.k. Stosownego zarzutu procesowego zaś, w odniesieniu do tej materii, w kasacji nie podniesiono.

Wobec tego już tylko na marginesie, poza zarzutem kasacji, warto zauważyć, że ustalenie kategoryczne, iż pokrzywdzona J. K. miała prawidłowo zapięte pasy bezpieczeństwa zostało dokonane przez Sąd I instancji w wyniku oceny dowodów wszechstronnej, bo uwzględniającej także okoliczności mogące prowadzić do wniosku przeciwnego i zaaprobowane w toku kontroli odwoławczej, nie pomijającej stawianych w tej mierze, w apelacji, zarzutów. W tej sytuacji rozważania Sądu odwoławczego odnośnie do tego jakie konsekwencje wynikałyby z faktu przyjęcia, że pokrzywdzona pasów nie miała zapiętych należało potraktować jako zbędne i bynajmniej nie świadczące o tym, by Sąd ten powziął jakiegokolwiek wątpliwości co do trafności dokonanej w tej mierze przez sąd pierwszej instancji dowodów.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ustalenie czy do naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym doszło umyślnie czy nieumyślnie nie powinno być pominięte przy ocenie przesłanek odpowiedzialności za przestępstwo z art. 177 k.k., jako że może to mieć istotne znaczenie w ocenie stopnia zawinienia sprawcy. Zatem, od strony teoretycznej, uwagi zamieszczone na str. 4 kasacji są trafne. Tyle tylko, że jak zresztą też tam słusznie zauważono, w opisie czynu, który powinien rzeczywiście być jednoznaczny, sądy nie mają obowiązku posługiwać się językiem ustawowym. W przedmiotowej sprawie B. T. przypisano, że „naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, podejmując manewr wyprzedzania rowerzysty pomimo, iż nie miał wystarczającego wglądu na przedpole jazdy” i nie powinno budzić niczyich wątpliwości, że tak ujęty sposób jego zachowania, od strony podmiotowej, w swej istocie immanentnie zawiera opis działania „umyślnego”. Przecież nie można nieumyślnie podjąć manewru wyprzedzania przy niepełnej widoczności wynikającej z faktu zbliżania się do szczytu „niewielkiego wzniesienia”. Dlatego na uboczu można pozostawić wszelkie rozważania, na ile uzasadnienie jest integralną, a na ile nie jest, częścią wyroku. Umyślny charakter naruszenia przypisanej skazanemu zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym podkreślony został w pisemnym uzasadnieniu wyroku i nie stanowi to, w świetle wyżej poczynionych uwag, o sprzeczności między treścią wyroku a jego uzasadnieniem.

Odnośnie do zarzutu oceny dowodu z opinii biegłego wypowiedział się Sąd *ad quem* na stronie 6 uzasadnienia zaskarżonego wyroku zasadnie przy tym wskazując na jednolite i utrwalone orzecznictwo sądów, iż nie ma podstaw do uwzględnienia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego zespołu biegłych, jeżeli zgłoszony on został tylko dlatego, że dotychczasowa opinia jest dla strony niekorzystna. Sąd odwoławczy podkreślił także, że prywatna opinia opracowana na zlecenie oskarżonego nie podważyła żadnych ustaleń płynących z opinii biegłego powołanego do sprawy, akcentując jedynie fakt przyczynienia się do tego wypadku pokrzywdzonego M. P.. Ponowne podnoszenie zarzutu w powyższej kwestii mogło być ocenione przez Sąd Najwyższy wyłącznie w kategorii oczywistej bezzasadności. Tym bardziej, że przecież co do istoty zarzutu, tj. tego, że skazany wyprzedzał rower, przekraczając oś jezdni

przy niepełnej widoczności, jakichkolwiek wątpliwości, także na tle opinii biegłych, być nie może.

Formułując zarzut w pkt 4 skargi kasacyjnej obrońca zmierza w istocie do wykazania obrazy prawa materialnego, tj. art. 177 § 2 k.p.k. W tym miejscu należy wskazać na brak konsekwencji ze strony autora kasacji, który stawia ten zarzut obok zarzutów dotyczących w istocie błędów w ustaleniach faktycznych. Tak sformułowane zarzuty obarczone są wewnętrzną sprzecznością wynikającą z faktu, iż dotyczą one tego samego zakresu, czyli skazania B. T.. W orzecznictwie Sądu Najwyższego i piśmiennictwie, konsekwentnie podkreśla się, iż obraza prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych, przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych (por. S. Zabłocki (w:) J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki - Kodeks postępowania karnego. Komentarz., Warszawa 2004, t. III, s. 111). Nie można zatem skutecznie postawić tego zarzutu – jak to czyni skarżący – z jednoczesnym kwestionowaniem przepisów postępowania w tym samym zakresie. Można zatem jedynie wskazać na marginesie, że, przy uznaniu za trafne dokonanych ustaleń faktycznych, do obrazy prawa materialnego nie doszło. Przecież jest oczywistym, że między zachowaniem skazanego a wypadkiem do jakiego doszło w ustalonych okolicznościach tej sprawy występuje powiązanie przyczynowe. Skazany swoim zachowaniem polegającym na podjęciu manewru wyprzedzania przy ograniczonej widoczności, co najmniej istotnie zwiększył niedozwolone ryzyko zaistnienia kolizji drogowej, do której to kolizji istotnie doszło. Przecież fakt podjęcia wyprzedzania „pod górę” wiążącego się z przekroczeniem osi jezdni, przy niepełnym wglądzie w to, co dzieje się za szczytem wzniesienia, w sposób oczywisty istotnie zwiększał ryzyko zaistnienia skutku stanowiącego znamię występku drogowego. Spełniona zatem została normatywna przesłanka do przyjęcia, że jego zachowanie zasługuje, z kryminologicznego punktu widzenia, na ukaranie. Istniała, w ustalonych okolicznościach faktycznych obiektywna przewidywalność istnienia wysokiego prawdopodobieństwa zaistniałego skutku w postaci przedmiotowego wypadku.

Przecież trzeba jako niewątpliwe przyjąć, że umyślne naruszenie reguł ostrożności w ruchu lądowym, tak jak w ustalonym stanie faktycznym tej sprawy, ze swej istoty stwarza wysokie prawdopodobieństwo wypadku i że *in concreto* było ono obiektywnie przewidywalne. Nadto, swoim działaniem, skazany naruszył reguły postępowania w ruchu lądowym w sposób zarzuczalny, miał on bowiem możliwość odstąpienia od manewru wyprzedzania w ustalonych okolicznościach a mimo tego, jak to wskazał trafnie w uzasadnieniu sąd pierwszej instancji, zaryzykował ten manewr, za pojazdem poprzedzającym, kierowanym przez L. G.. Jeżeli zatem dobrze odczytywać intencje autora kasacji, to wydaje się on, że względu na zarzut z pkt. 4 kasacji, zmierzać do wykazania, że przyczynienie się pokrzywdzonego do zaistnienia przedmiotowego wypadku było tak daleko idące, że prowadzić powinno do zwolnienia skazanego z odpowiedzialności za jego zaistnienie. Jeżeli tak, to skarżący nie ma racji. To skazany bowiem przekroczył oś jezdni wyprzedzając rowerzystę przy ograniczonej widoczności, tym samym podejmując zupełnie zbędne ryzyko wypadku, przy czym nic nie upoważniało go, w ustalonych okolicznościach, do abstrakcyjnego założenia, że inni uczestnicy ruchu drogowego będą przestrzegać obowiązujących reguł. Przyczynienie się pokrzywdzonego sprowadzające się jedynie do prowadzenia swego pojazdu z nadmierną prędkością nie może prowadzić do jego ekskulpowania wedle zasady, gdyby jechał wolniej to do wypadku by nie doszło. Do wypadku przede wszystkim nie doszłoby, gdyby skazany nie przekroczył w ramach niedozwolonego, w danych okolicznościach, manewru wyprzedzania rowerzysty. Na marginesie; okoliczność pewnego przyczynienia się pokrzywdzonego została wyraźnie uwzględniona w orzeczeniu sądu odwoławczego poprzez znaczne złagodzenie kary pozbawienia wolności.

Mając to wszystko na względzie Sad Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, przy obciążeniu skazanego kosztami postępowania kasacyjnego kierując się przepisami art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.